

## WIOSNA SOLIDARNOŚCI 88

\* SIERPIEŃ 1980 - NARODZINY NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

\* **STRAJK KWIETNIOWO-MAJOWY 1988**

\* 1989 - OBRADY OKRĄGŁEGO STOŁU,

\* **WOLNA, DEMOKRATYCZNA POLSKA**

Dwadzieścia pięć lat temu fala strajków, która ogarnęła kraj otworzyła drogę do wolnej i demokratycznej Polski.

Lata 1980-1981 zmieniły polskie społeczeństwo. Nastawienie do rządzącej PZPR, do coraz bardziej pogarszającej się sytuacji gospodarczej oraz w związku ze znacznymi podwyżkami cen żywności spowodowały jego reakcję. Później nastąpił czas walki politbiura ze społeczeństwem. Ale przyszedł rok 1988. Pierwszym zakładem, który wtedy zastrajkował było bydgoskie MPK (24 kwietnia). Jednakże strajk ten zakończył się dość szybko po obietnicach podwyżek płac.

Dwa dni później, a więc 26 kwietnia '88 roku rozpoczął się strajk w Hucie im. Lenina, gdzie - obok postulatów płacowych - pojawiło się żądanie przywrócenia do pracy wyrzuconych działaczy „Solidarności”, podwyżek płac w oświacie, służbie zdrowia, dla emerytów i rencistów. Kilka dni później zażądano przywrócenia legalnej działalności NSZZ „Solidarność”.

29 kwietnia w Hucie Stalowa Wola ogłoszono strajk o podwyżkę płac i przyjęcie do pracy członków Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. Został on jednak szybko wygaszony wobec demonstracji siły. 1 maja miały miejsce manifestacje w Bielsku Białej, Dąbrowie Górniczej, Gdańsku, Nowej Hucie, Łodzi, Płocku, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu. Demonstracje te miały niespotykaną skalę od czasu stanu wojennego.

Stocznia Gdańska podjęła strajk 2 maja 1988 r. Obok postulatów ekonomicznych, pojawiły się wyraźne żądania polityczne, przede wszystkim przywrócenie „Solidarności”. Tego samego dnia Krajowa Komisja Wykonawcza wydała oświadcze-

**dokończenie na str. 2**



Mec. Jan Olszewski i prof. Andrzej Stelmachowski wśród strajkujących hutników

## XII Walne Zebranie Delegatów MOZ NSZZ „Solidarność” - Kraków

W ostatni piątek, 12 kwietnia odbyło się XII Walne Zebranie Delegatów Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” - Kraków.

Z zaproszenia na WZD skorzystali: dyrektor personalny AMP Monika Roznerska, dyrektor biura energetyki i ochrony środowiska Jacek Woliński oraz przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Małopolska Wojciech Grzeszek. Inne zajęcia zatrzymały wiceprezesa, dyrektora generalnego AMP Manfreda Van Vlierberghe, dyrektora wyrobów płaskich Janusza Soboszczyka (185-lecie H. Florian), przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotra Dudę, przewodniczącego Sekretariatu Metalowców NSZZ „Solidarność” Adama Ditera (Rada Sekretariatu) oraz przewodniczącego ZOK Jerzego Goińskiego (w tym samym dniu odbywało się „walne” w Dąbrowie Górniczej).

Zanim jeszcze oddano głos zaproszonym osobom, ojciec Niward Karsznia w krótkich słowach prosił zebranych o otwartość dialogu na drodze wzajemnego poszanowania. Odmówiona została modlitwa, od której zawsze zaczyna się każde WZD.

W swoim wystąpieniu dyr. M. Roznerska rozpoczęła od ogólnego podsumowania ostatniego okresu, czyli lat 2012 - 2013 w sektorze stalowym. - Był to trudny okres do podejmowania decyzji przez zarządzających Grupą AM, bowiem nakładały się na to trudności gospodarcze we wszystkich europejskich krajach, a nawet zachodziła obawa o rozpad Unii Europejskiej, a także kryzys w wiodącej gospodarce amerykańskiej, która na szczycie przewyżczyła recesję. Według analityków kryzys przeciągnie się aż do roku 2018 - mówiła dyrektor. W Europie kurczy się rynek, nastąpiły nagłe podwyżki cen surowców i koszt transportu - zwłaszcza te z terenu Rosji. W Polsce nałożyły się na to nieprawidłowości związane z naliczaniem podatku VAT w wyniku czego w ArcelorMittal Warszawa musiano przerwać prace na okres kilku tygodni. Awaryjne trzech wielkich pieców również odbiły się na kondycji finansowej naszej Huty. ArcelorMittal Poland otrzymuje zamówienia, jednakże są one niskie, z krótkimi kampaniami produkcyjnymi, co oczywiście jest mniej opłacalne.

Przechodząc do spraw związanych już z tematyką za którą jest odpowiedzialna powiedziała, że w roku ubiegłym w ramach różnego rodzaju programów odeszło z pracy w ArcelorMittal Poland 1.047 osób. W tym roku nie przewiduje się żadnych programów odejść i jak powiedziała „chcemy utrzymać stan zatrudnienia”. Trwają analizy tzw. elastycznego zatrudnienia - najwięcej tego typu stanowisk pracy występuje w Dąbrowie Górniczej, w oddziale krakowskim niewiele.

Podjęte zostały działania mające na celu wyeliminowanie wypadków śmiertelnych, jakie miały miejsce w roku ubiegłym i

**kontynuacja na str. 2, 3, 4**

dok. ze str. 1 **WIOSNA SOLIDARNOŚCI 88**

nie, w którym kwestię legalizacji „Solidarności” nazywano „palącą koniecznością”. W tym samym dniu na 227 Konferencji Plenarnej wypowiadał się Episkopat. Wzywał on władze do podjęcia dialogu ze społeczeństwem: „*Jedynym środkiem prowadzącym do przezwyciężenia kryzysu w kraju jest dialog władz państwowych i reprezentatywnych grup społecznych*”.

Strajk w ówczesnej Hucie im. Lenina rozpoczął na Walcowni Zgniatacz Andrzej Szewczuwaniec. Na teren kombinatu przedostali się działacze podziemnej „Solidarności” – Jan Ciesielski, Mieczysław Gil, Stanisław Handzlik. Zostali oni członkami komitetu strajkowego. Edward Nowak zajął się nawiązywaniem kontaktów zagranicznych.

1 maja, w Święto Pracy, używając fortelu z karetką pogotowia, do strajkujących przybył ks. Kazimierz Jancarz, który odprawił w hali fabrycznej uroczystą Mszę św. Dzień później, przy pomocy podrobionej przepustki - oświadczenia sporządzonej przez ks. Kazimierza - na teren kombinatu przedostał się ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, który odprawił Msze św. w uroczystość 3 maja i 4 maja, w święto św. Floriana, patrona hutników.

4 maja do strajkującego kombinatu w Nowej Hucie przybyła delegacja z ramienia Episkopatu, byli to: Halina Bortnowska, mec. Jan Olszewski i prof. Andrzej Stelmachowski. Mieli pełnomocnictwa Episkopatu do prowadzenia tych rozmów, negocjacji, pośredniczenia, podjęcia się mediacji. Wydawało się, że dojdzie do kompromisu. Niestety, dosłownie kilka godzin później w nocy z 4 na 5 maja wokół Huty im. Lenina zgromadzone znaczne siły ZOMO i brygad antyterrorystycznych. Przy użyciu petard i gazów łzawiących funkcjonariusze wtargnęli do Huty ok. 2 w nocy. Doszło do bardzo drastycznych przypadków: bicia ludzi leżących, zmuszania strajkujących w halach do klękania przed funkcjonariuszami ZOMO. Jednocześnie przeprowadzono falę aresztowań w mieszkaniach prywatnych wśród osób, które podejrzewane były o sprzyjanie strajkującym. Na osoby uznane za „prowodyrów” posypały się kary aresztu i grzywny. W ich obronie załoga rozpoczęła strajk absencyjny. Ze względu na ogromną liczbę osób represjonowanych i pozbawionych pracy ks. Jancarz powołał Wikariat Solidarności, który swoją nazwą nawiązywał do struktur charytatywnych, pomagających osobom represjonowanym.

Działalność ta - polegająca na organizowaniu zbiórek pieniężnych i na udzielaniu pomocy materialnej pokrzywdzonym robotnikom nowohuckim - spotkała się z ogromnym odzewem ze strony większości mieszkańców Krakowa, w tym środowisk inteligenckich. Był to szczytowy okres działalności Duszpasterstwa Ludzi Pracy, który przyczynił się do uwolnienia uwięzionych działaczy. Z kolei **Komitet Strajkowy przekształcił się w dniu 19 maja 1988 roku w jawną strukturę związku hutniczej „Solidarności”, obierając za swoją tymczasową siedzibę słynny już na całą Polskę „Bunkier” w mistrzejowickim kościele.**

Prof. Jerzy Eisler – (...) „*Była to pierwsza znacząca fala strajków, protestów społecznych od grudnia ’81 roku. Myślę, że z dzisiejszej perspektywy wydaje się, że ta właśnie fala – mimo, że zakończyła się niepowodzeniem – otworzyła drogę za rok do Okrągłego Stołu, później wyborów i przemian ustrojowych w Polsce, jakie nastąpiły po ’89 roku. (...) Choć i ta fala strajkowa skończyła się porażką strajkujących, to jednak „Solidarność” pokazała, że jest, istnieje i dla wielu Polaków jest tą nadzieją*”.

Nowa Huta staje się miejscem gdzie upada komunizm. Strajki robotników Huty im. Lenina z 1988 roku były tego bezpośrednią przyczyną. Rozpoczęła się droga do WOLNEJ i NIE-PODLEGŁEJ POLSKI, choć może nie taką wyobrażaliśmy ją sobie 25 lat temu.

kont. ze str. 1 **XII WZD MOZ NSZZ „Solidarność”**

które położyły się cieniem na Firmie i jej pracownikach. - Chcemy także u zatrudnionych osób wyeliminować stres, z którym związana jest zbyt duża ilość wszelkiego rodzaju programów. Wiemy, że pracownicy mówią „dajcie nam już spokój z tymi programami”. Chcemy tak wdrażać programy, by nie utrudniały one pracy - kontynuowała dyrektor. Obecnie trwa budowa hali szkoleniowej, w której będzie możliwe praktyczne zastosowanie różnego rodzaju bezpiecznych metod pracy oraz ćwiczeń poprawiających stan bezpieczeństwa.

W roku ubiegłym udało się uruchomić w Krakowie przedszkole dla dzieci pracowników, które cieszy się dużym powodzeniem.

W Dąbrowie Górniczej wprowadzono już - a w Krakowie planuje się w najbliższym czasie - możliwość bezpośredniego kontaktu pracowników z dyrektorem HR, poprzez zainstalowanie specjalnych skrzynek. Pracownicy będą mogli anonimowo zadać pytanie, czy wyrazić swoją opinię.

Ostatnim poruszonym tematem przez M. Roznerską była sprawa obsługi kadrowo-płacowej. - Jesteśmy świadomi problemów i skutków, jakie wynikły dla pracowników. Trzeba naprawić ten stan rzeczy. Program SAP HR jest narzędziem, które daje duże możliwości pracy w przyszłości np. umożliwienie szkoleń, czy ewidencji czasu pracy przez przełożonego. W przyszłym tygodniu odbędzie się spotkanie z kierownictwem firmy Wipro aby znaleźć odpowiedź na podstawowe pytanie: Co można i trzeba zrobić aby poprawić system?

Następnie głos zabrał dyr. Jacek Woliński. Potwierdził on wcześniejsze słowa dyr. M. Roznerskiej, że gospodarka USA wychodzi z zapaści. Jej głównym motorem jest wydobywany gaz łupkowy. Z kolei w Europie, która w dalszym ciągu tkwi w kryzysie, produkcja stali jest wyższa o 20-30% od faktycznego zapotrzebowania rynku. Na razie w Krakowie są dość dobre zamówienia. Na drugi kwartał to 180 tys. ton blachy gorącowalcowanej i 80 tys. ton zimnowalcowanej. Czasami dwoma kwartałami trzeba zapełnić cały rok. - Czy dalej będą takie zamówienia? Na to pytanie nikt nie odpowie - mówił dyrektor.

W maju rozpocznie się remont wielkiego pieca w Dąbrowie Górniczej. Wsad prawdopodobnie będzie dostarczany z Bremen. Trwają do tej operacji przygotowania. Koszty dowozu surowca z Rosji tzw. szerokim torem są znacznie wyższe od transportu morskiego z Brazylii.

Pod koniec kwietnia, podczas dnia bezpieczeństwa prawdopodobnie obecny będzie w Świętochłowicach Lakshmi N. Mittal.

Jaka jest przyszłość oddziału w Krakowie? Na to pytanie również nie ma zdefiniowanej odpowiedzi - kontynuował J. Woliński. Obecnie następuje koncentracja produkcji. Pamiętamy, że mamy na światowym poziomie walcownię gorącą i zmodernizowaną walcownię zimną. Przewidziana do niedawna do zamknięcia ocynkowania bije dziś rekordy produkcji. Widać zatem, że sytuacja zmienia się dynamicznie.

Następnie delegaci mieli możliwość zadawania pytań. Dotyczyły one sfery produkcyjnej, pracowniczej i najogólniej pisząc wszelkich bolączek pracowniczych. Często były one podbudowane przykładami po to, aby problemy te nareszcie były rozwiązywane. Czasami wydawało się, że zabierający głos przedstawiciele hutniczej „Solidarności” wręcz nie czekali na odpowiedź. Domagali się po prostu reakcji i poprawy narosłych problemów.

**Wacław Kustra:** Czy remont wielkiego pieca będzie skorelowany z dostawami do Krakowa spieku z Dąbrowy Górniczej?

- Nie wyobrażam sobie abyśmy do tego nie byli przygotowani



ni - odpowiadał dyr. **J. Woliński**.

**Andrzej Grabski:** Pracownicy, którzy nie są uwzględnieni w schemacie organizacyjnym, skutkiem analizy COS-u, mają ogromny dyskomfort pracy - nie wiedzą co z nimi będzie.

- W tym przypadku nie chodziło o zwolnienia ludzi. Wszystkie zmiany wprowadzone są zgodnie z polskim prawem. Osoby te pracują i nie otrzymały zmiany angażu - mówiła **M. Roznerska**.

**Adam Stalmach:** Chciałbym wiedzieć jakie są zamiary dykcji AMP względem spółki Kolprem.

- Nie mam szczegółowej informacji na temat spółki Kolprem. Poszukiwany jest inwestor. AMP nie odda kontroli nad spółką. Ta decyzja jest rozważana. Przykładem powstawania różnych koncepcji był projekt wydzielania komórek wykańczalni do czego nie doszło, bowiem okazało się to nieopłacalne ekonomicznie - brzmiała odpowiedź **MR**.

**Krzysztof Stypuła:** Proszę o wyregulowanie spraw przechodzenia pracowników czterozmianowych na jedną zmianę. Bez tego pracownicy utraciliby na wynagrodzeniu ok. 25% swojego wynagrodzenia. Druga część wypowiedzi przewodniczącego BWZ dotyczyła polityki zatrudnienia w najbliższym czasie.

- Problem przechodzenia na system jednozmianowy został już zgłoszony przez związki zawodowe. Projekt dotyczący tego tematu zostanie przedłożony na zespół roboczy. Drugi temat wiąże się głównie z elastycznym zatrudnieniem, na który mamy inne spojrzenie. Występuje ono przede wszystkim w Dąbrowie Górniczej. Tam będą przyjęcia do AMP. Wiadomym jest, że spółka Manpower jest mniej atrakcyjnym pracodawcą - **MR**.

**Wiesław Zajac:** - Kiedy zostanie uregulowana sprawa prawidłowego naliczania wypłat i obsługi kadrowo-płacowej przez spółkę Wipro - przedtem czekało się na zaświadczenie 1-2 dni, teraz miesiąc.

Ten temat w dalszej dyskusji kontynuowali **Stanisław Lebiest**, który stwierdził, że w firmie naliczającej wynagrodzenia jest po prostu bałagan oraz **Krzysztof Pfister** podający kilka przykładów na nieprawidłowości: złe wystawiane świadectwa pracy, podważające przez ZUS dokumenty, błędne informacje o zapomogach, itd.

- My wiemy jakie są błędy. Wipro opracowało plan ich eliminacji i poprawy. Chcemy, by system SAP był jak najlepszym narzędziem pracy. Proszę o przesyłanie mi udokumentowanych przykładów błędów i czasu oczekiwania na zaświadczenia - **MR**.

**Jan Michalak:** Krakowska siłownia jest niedoinwestowana, w chwili obecnej jest bardzo zły stan elektrofiltrow.

- Zachodzi konieczność dostosowania pracy siłowni do całej Huty w Krakowie. Kiedyś jej produkcja oparta była na trzech wielkich piecach. Modernizacje będą uzależnione od działalności części surowcowej - **JW**.

**Roman Kaczor:** W Tubular Products wstrzymane zostały wszystkie projekty modernizacyjne. Dlaczego?

- Będzie rynek, będzie sprzedaż, będą inwestycje w tej Spółce - **JW**.

**Zdzisław Siudak:** W 2011 roku było wystąpienie do dykcji HR dotyczące zmiany stanowiska pracy dla 8 osób na nowej walcowni, które uprawniałoby do emerytury pomostowej. Te osoby otrzymały zgodę i angażę informujące o zmianie stanowiska pracy z uprawnieniami do „pomostówki”, jednakże pracodawca nie odprowadza składek z tego tytułu. Monity nie pomagają.

- Rozeznam tą sprawę - **MR**.

**Tadeusz Stasielak:** Po likwidacji spółki Service Group w Krakowie część pracowników zatrudnionych jest w spółce Manpo-

wer, ale pracują obok pracowników AMP. Wykonując tę samą pracę i czynności otrzymują niższe wynagrodzenie i znacznie mniej różnego rodzaju świadczeń. To powoduje, że atmosfera wśród pracowników jest fatalna.

- Z tym problemem niewiele się da zrobić. W spółce Manpower zatrudnionych jest ok. 1000 pracowników - **MR**.

**Wiesław Manijak:** Coraz widoczniej można zaobserwować lukę pokoleniową wśród pracowników. Czy HR podejmie kroki by uzupełnić braki pracowników na stanowiskach?

- Otwartych przyjęć nie przewidujemy, podobnie jak i zwolnień, są jeszcze pracownicy spółki Manpower - **MR**.

**Paweł Orzeł:** Poruszył kwestię braku środków biurowych w zakładach: starych, wolnych komputerów, tuszy do drukarek, papieru.

Na zakończenie swojego pobytu wśród delegatów „Solidarności” dyrektor M. Roznerska powiedziała, że ArcelorMittal Poland jest dużą firmą, występuje w niej wiele problemów; ma jednak nadzieję, że będzie je można eliminować tak, by praca była mniej uciążliwa i dawała więcej satysfakcji.

Następnie głos zabrał przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Małopolska - Wojciech Grzeszek. Przypomniął on ostatnie podejmowane działania przez Związek do których zaliczył: zbierani podpisów w sprawie emisji CO<sub>2</sub>, ostatnie protesty, manifestacje oraz jak miało to miejsce w hucie - strajk. Przewodniczący zaniepokojony był gwałtownie rosnącym bezrobociem w Małopolsce. Rośnie także ilość spraw na wókanach sądowych, gdzie Związek często reprezentuje pracowników lub wspomaga ich merytorycznie pomocą prawniczą.

Po zakończeniu powyższych tematów przystąpiono do podsumowania roku ubiegłego w Związku.

Na prowadzącego XII WZD wybrano **Jerzego Smolę** i **Krzysztofa Stypułę**. Protokolantem została **Beata Suder**. Komisję Uchwał i Wniosków stanowili: **Marian Tupta, Wojciech Dębowski, Józef Zawistowski**, a Komisję Skrutacyjno-Mandatową: **Czesław Bujak, Ryszard Bakalarz, Paweł Orzeł**.

Na sali obecnych było 63 delegatów z ogólnej liczby 72.

Przewodniczący KRH NSZZ „Solidarność” **Władysław Kielian** przedstawił sprawozdanie.

*„Rok poprzedni był kolejnym rokiem, którego nie można zaliczyć do łatwych. Znowu były trudne negocjacje płacowe w AMP i spółkach. Wysokość podwyżek nas nie satysfakcjonowała. Był duży program odejść, z którego ponad 1000 osób skorzystało. Jeszcze więcej było osób zainteresowanych programem, ale nie wyrażono zgody na zwolnienia. (...)*

*Jak co roku organizowaliśmy nasze stałe imprezy takie jak: majówka, Bieg Włosika. Dodatkowym zadaniem było wspólorganizowanie 30-lecia powstania TKRH. Dzięki tym uroczystościom pozostają ślady dla potomnych w książkach, filmie. Dają one szansę, zwłaszcza młodym ludziom, zapoznać się z najnowszą historią. (...)*

*Przypomnę, że 26-go kwietnia br. będziemy obchodzić 25-tą rocznicę strajków kwietniowo-majowych. Chcemy, aby wydarzenia mające miejsce tutaj w Hucie, nie były zapomniane. To wszystko stało się dzięki ludziom Solidarności. Chcemy, aby o tych ludziach, często bezimiennych - teraz, przy tej okazji - wspomnieć i im podziękować bo należą się one”.*

Wł. Kielian uprzedził jedno z pytań i powiedział: - Rozmowy na temat podwyżek są nadal prowadzone. Co będziemy w stanie

**dokończenie na str. 4**

dok. ze str. 3 **XII WZD MOZ NSZZ „Solidarność”** osiągnąć pokaże czas. Jednakże w tych sprawach należy pytać władze ZOK NSZZ „Solidarność”.

Przewodniczący KRH podziękował za pracę na rzecz Związku tym, którzy naprawdę się angażują, tym którym na sercu leży dobro ludzi i „Solidarność”.

W kolejnym punkcie obrad WZD skarbnik KRH Tadeusz Stasiak przedstawił sprawozdanie finansowe. Sprawozdanie w imieniu Komisji Rewizyjnej przedstawił wiceprzewodniczący Marian Tupta. Następnie przegłosowana została jednogłośnie uchwała zatwierdzająca sprawozdanie finansowe oraz sumy bilansowe MOZ NSZZ „Solidarność” - Kraków. Kolejna uchwała przyjęta została przy 1 głosie przeciwnym. Dotyczyła ona zwiększenia odpisu na Komisję Oddziałową z dniem 1 kwietnia br.

W wolnych wnioskach poruszona została kwestia muzeum lub przynajmniej izby pamięci hutniczej „Solidarność”, bowiem dotychczasowe miejsce tj. budynek Zgniatacza idzie do wyburzenia. Wł. Kielian przypomniał, że kilka lat temu powstała koncepcja muzeum przy kościele w os. Szklane Domy, ale gospodarz obiektu wycofał się z deklaracji. - Może uda się w dawnym kinie Światowid? Mamy dużo materiałów archiwalnych, jest teraz sporo prac magisterskich i kilka doktoranckich pisanych o hutniczej „Solidarność”. Zaangażowaliśmy się w tworzenie monografii Nowej Huty, abyśmy mieli miejsce zgodne z prawdą historyczną - mówił przewodniczący KRH.

W. Grzeszek dopowiedział - Jest izba pamięci Armii Krajowej, zaferowano nam do wykorzystania dwie sale, a także szkoła i Muzeum Czynu Niepodległościowego, gdzie chętnie nas ze swoimi zbiorami chcą przyjąć.

K. Pfister zwrócił się do delegatów z paroma gorzkimi słowami. - Czasami nie ma Was na manifestacji, czy podczas protestów. Coraz mniej członków Związku, także funkcyjnych angażuje się w pracę związkową. Zbliżają się uroczystości, potrzeba ludzi do pomocy- mówił.

Ryszard Kulig stwierdził, że duża część członków „Solidarność” nie bierze udziału w życiu Związku, bo zawiedli się na nim. Główną przyczyną jest brak możliwości korzystania ze środków finansowych Związku.

Wł. Kielian zdecydowanie odparł, że KRH posiada środki finansowe, z których korzystają członkowie „Solidarność” kiedy są w trudnej, a czasami wręcz dramatycznej sytuacji życiowej i zdrowotnej. - Gdybyśmy wypłacili wszystkie pieniądze, wszystkim obecnym członkom, to nie uratują one nikogo, a w ten sposób jedynie będzie ...po Związku. Te pieniądze są na ciężkie czasy, a one mogą nadejść. Nie możemy pozbywać się Funduszu Strajkowego. Z „Solidarność” PSK w trakcie pikiety na bramie stała tylko jedna osoba. Nie było członków „Solidarność” ze Stalowni na pikiecie w Dąbrowie Górniczej. Nie wolno wkladać w sprzysy koła wozu, który jest ciągnięty przez wielu oddanych „Solidarność” ludzi. Tak nie można funkcjonować. Wy nie wiecie ile ludzi zgłasza się do nas, bo są w bardzo trudnej sytuacji zdrowotnej i materialnej. Przyznana kwota jest tylko pocieszeniem - mówił przewodniczący KRH.

Z kolei J. Smoła powiedział, że jako wiceprzewodniczący Regionu słyszy czasami pytanie: Co ja mam z tego Związku? - Spróbujcie porozmawiać z ludźmi, którzy pracują w zakładzie gdzie nie ma organizacji związkowej. Na kolanach czasami chcą założyć związek zawodowy, ale pracodawca nie zezwala, czasami wyrzucając dyscyplinarnie. Spróbujcie zobaczyć co w tych firmach się dzieje - mówił.

Do dyskusji włączył się K. Stypuła, który stwierdził: „Solidarność” zwyciężyła w 80 roku, bo było nas 10 milionów, bo mówiliśmy jednym głosem. Chciałbym i liczę na to, że dalej będziemy razem i wspólnie dążyć w jednym kierunku. S. Lebiest dodał: Dobry gospodarz nie zostawi ruiny domu dla swoich dzieci.

Kończąc tę momentami ostrą dyskusję oraz całe WZD hutniczej „Solidarność” przewodniczący KRH Wł. Kielian powiedział: **Mamy robić wszystko dla dobra członków „Solidarność” i dla pracowników, bo od tego jesteśmy. Nigdy nie wolno ich mieć i oszukiwać. Jeszcze raz wszystkim dziękuję i apeluję do tych, którzy działają w „Solidarność” - musimy być przy Bogu i przy pracowniku.**

W tym roku **MAJÓWKA** została zaplanowana na sobotę **25 maja**. Miejsce majówki to znany i sprawdzony w ubiegłych latach ośrodek rekreacyjno-wypoczynkowy w Borku koło Bochni, świetnie przygotowany do prowadzenia tego typu imprez.

**Zapisy łącznie z wpłatami przyjmowane będą tylko do 15 maja** u przewodniczących z NSZZ „Solidarność”. Koszt biletów to 12 zł w przypadku osoby dorosłej i 5 zł w przypadku dzieci i młodzieży do lat 18. Za niepełnoletnie dzieci członków Związku koszt biletu pokrywa odpowiednia Komisja Oddziałowa. W cenę biletu wliczony jest przejazd autokarem, ubezpieczenie NNW, ciepły posiłek i napoje (w tym piwo dla osób dorosłych).

### Hutnicza Liga Siatkówki „Wiosna 2013”

Tegoroczna wiosenna Hutnicza Liga Piłki Siatkowej, podobnie jak w roku ubiegłym, zakończyła się zwycięstwem drużyny Unihutu, która w klasyfikacji ogólnej zdobyła 14 punktów. Za najlepszego zawodnika ligi uznano Pawła Kizkę (Unihut), najlepszego atakującego Krzysztofa Kubasa (ZE), a najlepszego rozgrywającego Piotra Kądziołkę (ZK). Wyniki z 13 kwietnia 2013 r.:

ZK - Szkoła 2 : 0 (25-9, 25-22), ZE - Szkoła 2 : 0 (25-23, 25-17), ZE - ZK 2 : 1 (20-25, 25-20, 15-6), Unihut - COS 2 : 0 (25-15, 25-19), Unihut - BWZ 2 : 0 (25-17, 25-20), COS - Szkoła 1 : 2 (25-22, 19-25, 10-15), Oldboje - ZH Oldboje 1 : 2 (23-25, 25-14, 8-15)

Miejsce i drużyna	mecze	punkty	sety wygr.	sety przegr.
1. UNIHUT	7	14	14	1
2. ZE	7	13	12	6
3. ZK	7	12	11	4
4. ZH OLDBOJE	7	11	9	7
5. OLDBOJE	7	10	9	8
6. BWZ	7	9	5	11
7. SZKOŁA	7	8	3	13
8. COS	7	7	1	14

*Hutnicza Liga Piłki Siatkowej była rozgrywana w Szkole na os. Złotej Jesieni dzięki uprzejmości dyr. Mirosława Ziarka i Fundacji Własności Pracowniczej. Wspierali i wręczali nagrody przedstawiciele: KRH NSZZ „Solidarność”, NSZZ Pracowników, Ergosystem, Unihut, Regionalny Sekretariat Metalowców NSZZ „S”, Polisa-Życie S.A., Compensa S.A.*

**Do zobaczenia jesienią!**

### NOWOHUCKI BIULETYN SOLIDARNOŚCI

Pismo KRH NSZZ „Solidarność”. Red.: Mirosława Włazińska, Roman Wątkowski (red. odp.). Tel. 290-38-29, tel/fax 290 37-72. Nakład 2 000 szt. Numer zamknięto 17.04.2013 r. Do użytku wewnętrznego członków i sympatyków NSZZ „Solidarność”.  
e-mail: [nbs.krh@poczta.fm](mailto:nbs.krh@poczta.fm), [www.krhhts.pl](http://www.krhhts.pl)